Nr. 11 (1672). Cena 150.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 13 stycznia 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

W przeciwnościach szlachetna hartuje się dusza.
Ks. bp. Krasiński.

Reforma rolna.

Rząd poprzedni wniósł do Sejmu projekt ustaw o parcelacji i osadnictwie. Powyższe projekty nie zostały jednak uchwalone. W r. 1924 miało być rozparcelowanych 330.000 ha. ziemi, z czego 70.000 na cele osadnictwa wojskowego i 260.000 ha na cele osadnictwa cywilnego. Z ogólnej ilości 330.000 ha ziemi Ministerstwo Reform Rolnych miało rozparcelować 175.000 ha, i osoby prywatne oraz instytucje upoważnione resztę, t. j. 155.000 ha. Racjonalne przeprowadzenie reformy rolnej w chwili obecnej niema wielkich widoków. O ile reforma rolna ma poprawić ustrój rolny w Polsce i przynieść istotne korzyści państwu, — rząd musi poczynić wielkie nakłady, udzielając drobnym rolnikom długoterminowego kredytu. A o nakładach na cele przeprowadzenia reformy rolnej nie może być narazie mowy. Reforma rolna jest konieczną, lecz przeprowadzenie jej musi być odłożone do czasu uzdrowienia finansów państwa i waluty. Dotychczas rozparcelowano w Polsce następujące ilości ziemi: w 1919 r. — 12.729 ha, w 1920 r. — 27.722 ha, w 1921 — 67.563 ha, w 1922 — 51.909 ha, i w 1923 r. — 110.000 ha.

Kryzys w przemyśle papierniczym.

Sytuacja w krajowym przemyśle papierniczym pogarsza się z dnia na dzień. W chwili obecnej zawiesiły już produkcję całkowicie papiernie: C. A. Moes w Pilicy, — 2 maszyny i »Soczewka« pod Płockiem — 2 maszyny, Żywiecka fabryka — 1, Pabjanicka i Bydgoska papiernia zredukowały pracę do trzech dni w tygodniu. Dalsze redukcje pracy są przewidziane. Jako przyczyny stagnacji tej przemysłowcy podają: brak należytej ochrony celnej, szczupłe kredyty rządowe oraz nadmierny wzrost kosztów produkcji. Obecnie papier drzewny importowany do Polski korzysta z ulgi celnej 80% normalnego mnożnika. Koszta surowców przeszły poziom cen przedwojennych, podczas gdy cena papieru waha się od 40 do 60% cen przedwojennych.

Wobec rugów polskich w Niemczech.

Wyobraźmy sobie, co działoby się we Włoszech, gdyby spadła na nie wiadomość, że Austrja uprowadziwszy z sobą czasu wojny zastępy Włochów do niewolniczej pracy na roli, wypędza ich teraz nagle, rozbija ciche ich ogniska domowe, zmusza ich do sprzedaży dobytku i wywozi z chytrze obliczonym pośpiechem z kraju. Piętnaście tysięcy robotników wraz z 5 tysiącami dziećmi spędza dni i noce na dworcach lub na ulicach obcych miast o głodzie i mrozie, gdzie płacze się koło nich banda spekulantów, wietrząc azali nie da się kupić od wygnańców cośkolwiek za bezcen. Napróżno starają się oni zbliżyć do konsulatu włoskiego dzwonić o pomoc, władze traktując ich jak bydło, jak »polskie świnie«, nie dopuszczają do tego, wiozą ich w nieopalnych wagonach do granicy i porzucają w śniegach, jakby na zagładę. Umiera w tej podróży dziecko, umiera jego matka, reszta przymiera z mrozu u wrót ojczyzny, z której wywiódł ich w niewolę haniebny gwałt.

Cóż wobec tego Włosi? Wyobraźmy sobie, iż nie sprawuje tam rządów Mussolini, uosobienie energji i patrjotyzmu, lecz germanofilski Giolitti, lub wręcz zaprzedany Germanji Nitti. Jeden i drugi czują, iż wymierzono Włochom i całemu narodowi policzek, że poczytując je za bezsilną „Quantité negligeable" Niemiec pofolgował rozpierającej go nienawiści i pozwolił sobie w uniesieniu na akt, który byłby dostatecznem casus belli. Nitti czy Giolitti podnieśliby wysoko sprawę włoską, a naród cały, zelektryzowany obelgą do głębi, podniósłby jeden wielki krzyk oburzenia od, którego zatrzęsłyby się Alpy. I tak Włochy całe zagrzmiałyby zgodnym akordem najwyższej miłości dla rodaków i najwyższej pogardy dla odwiecznego, bezczelnego wroga. I Austrja musiałaby paść na kolana przed obliczem pokrzywdzonego w zastępach tych banitów więzionych i w twarz uderzonego narodu włoskiego, musiałaby kajać się w prochu, płacić miljardowe odszkodowania, zanim dałoby się przebłagać obrażony majestat Italji. A fakt haniebnego gwałtu zapisałaby sobie ona na lat dziesiątki w pamięci.

Tak byłoby we Włoszech, i w każdym cywilizowanym kraju, gdzie istnieje poczucie godności narodowej, honoru i płonie znicz patrjotyzmu. Atoli wobec takiego narodu nikt też, nawet zuchwały i bezczelny Niemiec, nie poważałby się na podobne szaleństwo.

Zdarzyło to Polakom i Polsce. Junkierska Meklenburgja z cichą zgodą Berlina wyrzuciła na łeb na szyję, na mróz i zagładę drużyny słowiańskich robotników, z którymi podczas wojny obchodziła się w sposób wołający o pomstę do nieba, by zrobić w kraju miejsce dla swoich i puścić cugle swej bezprzykładnej nienawiści do wszystkiego, co polskie. A my co na to? Podniosły to krzyżackie barbarzyństwo gazety narodowe, nawet pisma, których o patrjotyzm posądzić nie można, przemówiły gromkim tonem, lecz nigdzie nie ozwało się echo. Rząd nasz zdaje się składa z jednego ministerstwa i jednego ministra i tak jak ogół myśli i mówi tylko o umierającej marce i szybującej w górę drożyznie. A to snać nie pozwala mu już najmniejszej zwrócić uwagi na nic innego. Rząd milczy, choć krzyżak nie pierwszy już raz dał wyraz całej swej pogardzie i nienawiści da narodu, który jak orzekł to Świętochowski—»wszystko zniesie, wszystko wytrzyma i wszystko przebaczy«.

Dlaczego nie miałby Niemiec ośmielić się na to, jeśli Polska już w chwili konferencji pokojowej, która miała orzec o jej losach, nie miała nic mądrzejszego i pilniejszego jak rzucić się na szyję odwiecznego i wieczystego wroga swego Niemca w osobie sprowadzonego do Warszawy Kesslera. Jeśli bez słowa protestu słuchała obelg miotanych w berlińskich izbach ustawodawczych przez ministrów, jeśli tolerowała bezprawia i szykany hakatystów gdańskich, znosiła krzywdy i wyraźne akty zdrady, a za to żywiła ową nadwiślańską forpocztę Berlina, popierała ją w sprawach finansowych. Kto siebie sam nie szanuje, nie może oczekiwać, by go szanowali inni.

A my znów nie szanujemy się, znów biernie jak lud rosyjski pozwalamy się brutalizować przez wroga. Gwałty meklenburskie nie porafiły nakłonić nas do żadnego odruchu odwetowego, od tak dawna domagającej się likwidacji majątków niemieckich, do wyrugowania kolonistów nasłanych na Wielkopolskę dla wzmocnienia niemczyzny. Żywimy nadal jak ongi krzyżaków, na piersi polskiej gadzinowe to plemię. Pozwalamy na to, aby jeden z hersztów hakatyzmu a prezes Komisji kolonizacyjnej, Ganse robił majątek na Śląsku polskim a na Pomorzu tuczyły się całe tuziny dyrektorów cukrowni, fabrykantów i innych możnych członków zdradzieckiego Deutschesbundu. Jak długo jeszcze, Katalino, ośmielasz się wystawiać cierpliwość na próbę? ! zawołałby naród żywotny, posiadający instynkt państwowości, zrozumienie narodowego interesu i źdźbło godności, poszanowania dla siebie.. A właściwości te podyktowałyby mu odpowiednią metodę postępowania.

Na wiecach w całej Polsce powinny zapadać uchwały wzywające kategorycznie rząd zarówno do ostatecznej likwidacji spraw osadniczych na naszych kresach zachodnich, jak do wielkich bezwględnych ruchów niemieckich, tudzież do podjęcia energicznych kroków w Watykanie celem usunięcia z Pelplina hakatystycznego biskupa Rosentrettera, podtrzymującego kler wrogi dla Państwa i Polaków.

Opinja publiczna winna krzyknąć tak silnie, by w mgnieniu oka znikły z pomorskich i śląskich zakładów przemysłowych figury tuczące się na naszym chlebie.

Co zrobić, jak odpowiedzieć przesadzającej się w bezczelności Germanji na rugi polskie — to jasne jest każdemu Polakowi.

O to chodzi poprostu, abyśmy byli Polakami, bo wybiła znów godzina, w której za Napoleonem powtórzyć by można:

„Teraz przekonamy się, czy Polacy są narodem!"

Maciej Wierzbiński.

Kupujcie u chrześcijan!

Odezwa.

Ze Związku Tow. Gim. „Sokół" w Polsce otrzymaliśmy następującą odezwę:

OBYWATELE!

Czem był »Sokół« polski przed wojną?

Nietylko szkołą zdrowia i siły, lecz armją narodową? Tajną, prześladowaną, z konieczności maskującą swój cel i program, armją Ojczyzny w niewoli.

A czem jest, czem ma być, »Sokół« w wolnej Ojczyźnie?

Wielkim zbiornikiem tężyzny, odwagi i wprawy bojowej, z którego Państwo w chwilach niebezpieczeństwa czerpać będzie wyćwiczone i gotowe na każde jego wezwanie rezerwy.

Szkołą patryjotyzmu, entuzjazmu i czynu narodowego.

Puklerzem Polski w walce z anarchją i skrzydłem husarskim w walce o wielkość ojczyzny.

Pochodnią ducha polskiego i żelaznem ramieniem Rzeczypospolitej.

OBYWATELE!

Wiecie, co nam grozi? Wróg nieprzejednany, dyszący zemstą, potrząsający żagwią rewolucji wszechświatowej chce nam podpalić Ojczyznę. Olbrzymia konfederacja wrogów zewnętrznych owija nas ramionami polipa. A wewnątrz kraju dymi tysiąc wulkanów anarchji!

Niema ani jednej chwili do stracenia. Wybiła godzina, w której każdy polak, miłujący Ojczyznę, musi stać się ofiarnym Sokołem.

Niedość solidaryzować się z programem Sokolstwa. Niedość podziwiać jego lot, jego skrzydła i szpony. Trzeba mu jeszcze dać to, czego niema, a co dla rozwoju jego jest niezbędne. Trzeba Sokołowi sokolni i boisk, a w pierwszym rzędzie w Warszawie Centrali Sokolstwa.

OBYWATELE!

Złoty róg Sokolstwa wzywa do apelu i żąda ofiary.

Niech każdy daje co, może. Niech każdy wmuruje choć jedną cegłę w ten gmach sokolski, który będzie szkołą rycerstwa narodowego, świątynią patrjotyzmu, szańcem Rzeczypospolitej. A na szańcu sztandar z napisem »Wszystko dla Polski«.

Dajcie bez zwłoki, dziś więcej niż kiedykolwiek, Sokół jest potrzebny Ojczyźnie.

Przewodnictwo Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

T-wo Psycho-Fizyczne.

Komitet redakcyjny otrzymał następujące pismo:

Przez dłuższy czas byłem w podróży, objeżdżając prowincję i wygłaszając tam ilustrowane przezroczami odczyty publiczne o »Medjumizmie«, »Jasnowidzeniu« etc., żeby w ten sposób skupić osoby interesujące się tą dziedziną i zapoczątkować powstanie tam Towarzystw pokrewnych memu, zadaniem których byłoby naukowe badanie oraz zbieranie i sprawdzanie faktów, co mi się też udało, gdyż wszędzie odczyty były przepełnione, co świadczy o dużem zainteresowaniu się prowincji metapsychiką. W Wilnie, Brześciu n. B. i Toruniu wybrano już z mojej inicjatywy komitety organizacyjne. W przyszłości zamierzam stworzyć zrzeszenie takich Towarzystw w Polsce dla ułatwienia wspólnych wydawnictw i wysyłania delegatów na Międzynarodowe Kongresy Metapsychiczne zagranicą, na których Polska musi być reprezentowaną, czego dotąd dla braku środków i inicjatywy jeszcze nie było.

Nie jest wykluczonem, że przyjechałbym może kiedy z odczytami i do Włocławka o ile są tam konieczne warunki, mianowicie odpowiednia sala, posiadająca ze 300 miejsc siedzących i możność wypożyczenia ekranu co najmniej (2×2 metry oraz latarni projekcyjnej (ze szkoły lub od wojska) na przezrocza $8^1/_2 \times 8^1/_2$ ctm.

W końcu lata wydałem swoją pierwszą broszurę »Świat Nadzmysłowy i metody jego badania«. Od 20 VIII do 5 IX 1923 r. przyjmowałem czynny udział w II. Międzynarodowym Kongresie Badań Psychicznych w Warszawie, na którym wygłosiłem swój referat. W październiku miałem w Warszawie swój drugi cykl z 5 odczytów »O zdolnościach nadnormalnych«. W listopadzie i grudniu jeździłem po prowincji. W najbliższym czasie mają powstać w Warszawie dwa pisma metapsychiczne: dwutygodnik »Świat Niewidzialny« i kwartalnik »Zagadnienia Metapsychiczne«.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za nadesłanie mi ciekawego materjału i polecając się nadal łaskawej pamięci, pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem *P. Szmurło.*

Warszawa.

Nowa taryfa dla przewozu pasażerów i bagażu.

Od dnia 1 stycznia br. obowiązuje na kolejach państwowych i prywatnych, pozostających w zarządzie państwowym nowa zwaloryzowana taryfa dla przewozu pasażerów i bagażu. Podstawową jednostką obliczeniową jest jednostka taryfowa równa jednej setnej części franka złotego, czyli jednemu groszowi złotemu. Ponieważ według nowych przepisów taryfowych, odpadają ulgi, jakie przyznawała dotychczasowa stara taryfa dla przejazdów ponad 200 i 300 kilometrów, obliczenie należności za przejazd jest znacznie ułatwione.

Za przejazd 3-cią klasą pociągu osobowego oblicza się za każde 10 kilometrów 20 groszy złotych. Za 10 km. w klasie drugiej pociągu osobowego płaci się 40 groszy, za 10 km. w klasie pierwszej pociągu osobowego 60 groszy. Liczbę kilometrów zaokrągla się zawsze do pełnych dziesiątek. Za 10 kilometrów klasy trzeciej pociągu pośpiesznego płaci się 30 groszy, klasy drugiej 60 groszy, klasy pierwszej 90 groszy, przyczem najmniejsza należność wynosi dla klasy trzeciej 3 złote, dla klasy drugiej 6 złotych, dla klasy pierwszej 9 złotych, co się równa opłacie za 100 kilometrów.

Np. Odległość z Łodzi do Krakowa wynosi 294 kilometry, okrągłe 300. Za przejazd trzecią klasą pociągu osobowego zapłacimy: 30 razy 20 groszy równa się 6 złotych. Oficjalny kurs dla kolei za pierwszą połowę stycznia wynosi 1.220.000 marek za złotego. Jeżeli więc pomnożymy te dwie cyfry otrzymamy należność za bilet trzeciej klasy do Krakowa tj. 7.320.000 marek.

Za przewóz bagażu opłaca się obecnie dwa i pół grosza od 10 kg., za 10 kilometrów, przyczem połówki groszy zaokrągla się do całych. Jeżeli więc zechce przewieźć dwa kufry do Warszawy, wspólnej wagi 112 kilogramów, czyli okrągłe 120 kilogramów, zapłacę: 12 razy 2,5 grosza razy 14 dziesiątków kilometrów) równa się 4 złote 20 groszy, po kursie 1.220.000 za złoty równa się: 5.124000 marek.

W błędnym tańcu cen.

Kiedyż nareszcie koniec? Czy nasze władze ogarnął sen zimowy?

Pęd waloryzacyjny oszołomił do tego stopnia zespół ludzi trudniących się wszelkiego rodzaju handlem, iż biedacy nie mogą właściwie znaleźć odpowiedniego tempa w podwyższaniu cen. Nim jedne ceny wchodzą w życie, już nowe są w drodze o zatwierdzenie, a nieszczęśliwi konsumenci formalnie zorjentować się nie mogą ile, co i gdzie ma kosztować.

Według żądań detalicznych handlarzy cena mleka wynosi 350 tys. mk., chleb 405 tys. kg., masło śmietankowe 3.000.000 mk., osełkowe 2.500 tys. mk., jajka 2.000.000 mk. mendel.

Rzeźnicy żądają za mięso wołowe normalne 2.500.000 mk., klg. koszerne 3.000.000 mk., bez kości 3.500.000 mk., polędwica 4 miljony i łój 3.500.000 mk.

Kiedyż wreszcie przestaniemy tańczyć w błędnym kole cen.

Z KRAJU.

Falsyfikaty banknotów 500 tys. w Krakowie. W ostatnich dniach ukazały się w obiegu w Krakowie falsyfikaty banknotów 500 tysięcznek. Banknoty te są wykonane nieudolnie i nawet laik może je rozpoznać. Po prawej stronie banknotu widnieje gorzej wykonany orzeł, a dwie po bokach winietki są odrębnej „roboty"; również napis u dołu „pięćset tysięcy" jest zamazany. Na drugiej stonie banknotu: druk jest słaby, tło jaśniejsze, a liczba numeratora czerwona—bardzo licho odbita.

W kierunku wykrycia fałszerzy, policja wszczęła energiczne śledztwo.

Aresztowanie w Warszawie. W związku z niedoszłym zamachem na więzienie wojskowe prowadzi policja polityczna dochodzenia, mające na celu aresztowanie dalszych uczestników planowanego zamachu.

Onegdajszej nocy zarządziła policja rewizję w mieszkaniu szewca, niejakiego Kucharskiego, zamieszkałego przy ulicy Walicców № 13. Rewizja dała bardzo poważne wyniki. U. Kucharskiego znaleziono dość podejrzanego charakteru dokumenty, jak również skład broni. Znaleziono pewną ilość rewolwerów dużego kalibru i kilka granatów. Kucharskiego aresztowano. Przytrzymany przed więzieniem Wasilewski odprowadzony następnie do aresztu, dostał wzmocnioną straż, przy celi. Skazanych Wieczorkiewicza i Bagińskiego przeniesiono w inne miejsce.

MYSLI.

We wszystkiem miej za prawidło ogólne, aby wielkie pragnienia twoje były tak dalekiemi od jakiegobądź innego przedmiotu, iżby zmierzały prawdziwie i jedynie do prawdziwego i jedynego celu swojego, którym jest wola Boża. Tym sposobem pragnienia Two je będą zawsze dobre i cnotliwe, a ty w każdej przeciwności będziesz nietylko spokojnym, lecz zadowolonym, bo pamiętaj, że bez woli Bożej nic się stać nie może; jeżeli tej więc jedynie pragniesz, tedy w tem wszystkiem, co ci się przydarza, będziesz zarazem chciał i miał zawsze to, czego pożądasz.

Scupoli — Walka Duchowna.

TELEGRAMY.

Konferencja małej ententy.

WIEDEŃ 11-go stycznia. (PAT) »Neue Freie Presse« donosi z Białogrodu: Wczoraj o godz. 15 m. 45, przybył tu minister spraw zagranicznych Rumunji Duca. Wkrótce potem odbyła się pod przewodnictwem Nincziczа narada ministrów spraw zagranicznych małej ententy. Omawiano głównie program prac konferencji. Poruszono również kwestję rosyjską. Postanowiono, że w sprawie tej mała ententa przyłączy się do wielkich mocarstw i zajmie stanowisko wyczekujące. Pierwsze posiedzenie konferencji odbędzie się dziś, o g. 10 rano. Dr. Benesz opuszcza w niedzielę Białogród, udając się do Londynu.

BIAŁOGRÓD 12-go I. (PAT) P. R. Dzienniki białogrodzkie stwierdzają rozszerzenie się podstaw małej ententy w związku z projektowanym układem francusko-czeskim, układ ten bowiem opiera się na poszanowaniu traktatów, co jest pierwotną i główną zasadą małej ententy.

W Grecji.

ATENY 12. I. Pat. Wobec wrogiego stanowiska partyj liberalnej i konserwatywnej Roussos złożył powierzoną mu misję utworzenia gabinetu. Przewidują, iż regent poleci Danglisowi.

Nowy komisarz polski w Gdańsku.

Następcą p. Plucińskiego na stanowisku generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku ma być mianowany b. podsekretarz stanu w MSZ. p. Henryk Strasburger.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

RZYM, 12.I. (Pat.) Król podpisał dekret o rozwiązaniu izby.

Francuska reforma wyborcza.

PARYŻ, 12.I. (Pat.) Senacka komisja do spraw reformy wyborczej odrzuciła uchwaloną przez izbę deputowanych nową ordynację wyborczą.

PARYŻ 12-go I. (Pat). Prezydentem senatu obrany został ponownie Doumergne, otrzymując 216 głosów na ogólną liczbę 238.

Co niesie dzień?

STYCZEŃ **13** NIEDZIELA

Dziś: 1 po 3 Krol., Hilary b. w. dr., Gotfryd.

Jutro: Paweł pust., Feliks k. m.

Wschód słońca o g. 8.9

Zachód o g. 4.9

Wsch. księżyca o g. 11.25

Zachód o g. 12.—

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 13 stycznia wynosi 1.890.000 mk.

Z giełdy.

Dolar	9 900.000
Funt angielski	42.500.000

4% poż. premj. 575.000 — 8% poż. złota, 1.500.000, 6% poż. serja II A 1.600.000.

Informacje. Dla opłat kolejowych i pocztowych obowiązuje do dnia 15 stycznia kurs fr. walor. 1.220.000 mk.

Wystawa szkiców Stanisława Błońskiego. Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko dwadni, t. j. dziś w niedzielę, dnia 13 stycznia od godz. 11 rano do godz. 4 popoł. i 14 stycznia od godz. 11 rano do 5 popołudniu.

Przedstawienie amatorskie. Ruchliwa Sekcja Dramatyczna przy Stow. Młodz. Katol. „Spójnia", dziś t. j. w niedzielę dn. 13 b. m. w sali teatru „Polonja" wystawia krotochwilę 3 akt. w 5 odsłonach ze śpiewami i muzyką Bognara p. t. „Stary piechur i syn jego huzar". Młodzież „Spójni" dokłada wszelkich starań, aby sztuka ta wypadła jaknajlepiej ku zadowoleniu Szan. Publiczności Całkowity zysk przeznacza się na bibljotekę Stow. Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze poprze wysiłki i cele młodzieży, co będzie dla niej bodżcem do dalszej pracy. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można w niewielkiej już ilości od godz. 5 przy wejściu na salę. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Poświęcenie apteki. W dniu 10 b. m. odbyło się poświęcenie apteki Kasy Chorych. Poświęcenia dokonał ks. kan. Pruski w obecności inspektora farmac. p. Kuczyńskiego z Warszawy, p. dr. Szelesta oraz licznych gości .Nowo założonej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Podziękowanie. Zarząd Stacji Opieki nad matką i niemowlęciem składa serdeczne podziękowanie za złożone ofiary: p. Arentowiczowi, p. Rogowskiej, Zarządowi fabryki »Gleba«, Związkowi Maistrów fabryki »Cellulozy oraz parafjanom parafji Błenna.

Podziękowanie. Szanownemu Zarządowi Sp. Akc. Gleba za ofiarowanie 10 miljonów mkp. na cele Harcerstwa składa serdeczne podziękowanie ks. Ant. Bogdański.

Dyżury aptek. Apteka p. Ulanowskiej od dn. 8 I. r. b. do 16 I. Apteka p. Babińskiego od dn. 16 I. r. b. do 23 I. Apteka p. Dziekanowskiego od od 23 I. r. b. do 30 I.

Apteka na Kokoszce własność p. Lipińskiego dyżuru specjalnego niema lecz wydaje lekarstwa i w nocy.

Cena w cukierniach. Szklanka herbaty 200 tys. mk. z mlekiem 250.000 mk. z cytryną 250.000 mk. kawa biała lub czarna 400.000 mk. szklanka mleka 250.000 mk, woda sodowa 70.000 mk. z sokiem 150.000 mk.

Cena mięsa. Kilo wołowiny I gat. 2500,000 mk. II gat. 2400.000 mk. Wieprzowina i baranina w tej samej cenie.

„Jej matka". Prostując wzmiankę pod tym tytułem komunikujemy, że w Szpetalu Górnym sklepów żydowskich niema, a owa zaś zamożna włościanka z parafji chełmickiej czyniła zakupy we Włocławku.

Za nieoztrożną jazdę i wskutek tego złamanie drzewka przy ulicy Brzeskiej, policja pociągnęła do odpowiedzialności woźnicę Władysława Bugaja.

Kradzież derki. Właścicielowi folwarku Falborz p. Stefanowi Przywieczerskiemu z podwórza hotelu »Polskiego« skradziono derkę z koni. Sprawców krądzieży ujęto, oddając derkę właścicielowi.

Kradzież gęsi. Zamieszkałemu przy ul. Bulwarowej Nr. 3 Berkowi Kryształowi niewykryci sprawcy skradli trzy gęsi.

Z OKOLIC.

Czyj wieprzek? W okolicy maj. Unisławice starostwa włocławskiego został zatrzymany wałęsający się prosiak. Właściciel po udowodnieniu prawa własności może odebrać prosiaka, który znajduje się w Lubieniu (posterunek policji).

Ze świata.

Uroczystości w rocznicę kanonizacji św. Tomasza.

W Avignonie odbył się szereg uroczystości, jako w 600 letnią rocznicę kanonizacji św Tomasza z Akwinu.

Przywilej Mszy św. żałobnych.

Reskryptem św. Kongregacji Obrzędów z dnia 12 listopada 1923 r., odnowiony został na pięć lat przywilej, na mocy którego wolno w kościołach parafjalnych Archidjecezji trzy razy w tygodniu (zą każdego zmarłego jednakże raz tylko) odprawiać Msze św. żałobne śpiewane (w razie niemożności śpiewania, nawet czytane), wyjąwszy święta duplicia 1 vel 2 classis niedzielę oraz Oktawy, ferje lub wigilje uprzywilejowane.

Praktyczne zastosowanie ma zatem ten przywilej w dni, w które wypada w rubryceli duplex majus lub zwykłe duplex, wyjąwszy oktawy Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wniebowstąpienia P., oraz Bożego Ciała. Przepisy co do śpiewanych lub czytanych Mszy św. żałobnych podano wyczerpująco, na podstawie nowych rubryk (w Additiones ac Variationes in Rubricis, Missalis IV, 9), w „Porządku nabożeństw dodatkowych", str. 72, 73.

Wznowieniu kontroli wojskowej nad Niemcami.

BERLIN 11. I. (Pat). P. R. Komunikaty urzędowe, ogłoszone w Berlinie, podają do wiadomości, iż międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej zawiadomiła rząd Rzeszy o tem, że wizytacje kontrolne po całorocznej przerwie odbędą się dn. 10 i 12 stycznia.

Badanie wykrętów niemieckich.

PARYZ 11. I. (Pat). Powołany przez komisję odszkodowań drugi komitet dla sprawy kapitałów niemieckich, znajdujących się zagranicą, zbierze się w poniedziałek 21 stycznia r. b.

Wystawa szkiców Stanisława Błońskiego.

W piątek, dnia 11 b. m. w sali gimnazjum państwowego została otwartą wystawa, którą powitać należy z największym uznaniem. Młody malarz, p. St. Błoński powziął chwalebny zamiar barwnego zinwentaryzowania zabytków i pamiątek rodzimego budownictwa rozsianych po szerokim kraju, dając widzowi możność przeglądu bogactw naszego dziedzictwa kulturalnego. W tem też tkwi niepoślednie znaczenie wychowawcze i krajoznacze wystawy młodego artysty.

Pokazanie szerszej publiczności, a zwłaszcza młodzieży, w jednej sali wielorakich przykładów, z wdziękiem ujętych fragmentów i zespołów, sędziwych świadków przeszłości ze wszystkich stron Rzeczypospolitej jest najlepszym sposobem ich spopularyzowania i zachęcenia do bliższego zapoznania się z zabytkami.

Temi względami powodował się departament Sztuki i Kultury, oraz departament szkolnictwa średniego M. W. R. i O. P., zalecając poparcie wystawom p Błońskiego na prowincji, a Pol. Tow. Krajoznawcze uprzystępniło artyście korzystania ze swej bibljoteki dla odszukiwania szlaków, po których szukać ma tematów do swych szkiców.

Wartość kolekcji p. Błońskiego podnosi sumienność i drobiazgowość rysunku, autor ze szkiców swych czyni niejako dokument; celem jego wysiłków nie luźne wrażenie, a dokładne pojęcie o przedmiocie.

Takie traktowanie tematu stwarza poważne trudności artystyczne, których całkowite opanowanie osiągnie niezawodnie artysta w dalszym rozwoju swej sztuki. Solidny stosunek do podstawowego zagadnienia formy pozwala rokować autorowi postęp na obranej drodze.

Dziś, w wystawionym komplecie szkiców, dopatrzeć się można działania równoległego aspiracyj czysto artystycznych i drobiazgowości sumiennego inwentaryzatora zabytków. W poszczególnych obrazkach przeważają na przemian te dwa względy Co się tyczy samych tematów, to zapisać należy na korzyść wystawionej kolekcji, że obejmuje ona szereg rzeczy mniej znanych, a nadzwyczaj ciekawych i charakterystycznych, jak nap. ogromnie oryginalne wnętrza bóżnicy w Łucku i w Ostrogu, niektóre szczegóły ze Skępego i Ciechanowa.

Spodziewać się należy, że z biegiem czasu autor, pracując w dotychczasowym tępie, stworzy nader wyczerpującą kolekcję krajowych zabytków i miejsc historycznych. Jeśli poparcie ogółu pozwoli ją nie rozproszyć, stanie się ta kolekcja, w większym i kompletniejszym zakresie, jak popularny cykl Napoleona Ordy z przed pół wieku, zbiorowym obrazem krajoznawczym Polski współczesnej.

Kolekcja taka pogłębi w szerokich kołach społeczeństwa znajomość architektury rodzinnej, zaś specjalistom, dla których te skamieniałe testamenty przeszłości są otwartą księgą historji i natchnienia, posłuży jako cenny przewodnik do badań i jako źródło motywów powołanych do odnowionego życia w sztuce nowoczesnej.

S. Narębski, architekt.

Skarby ciechocińskie.

Skarby ciechocińskie można było oglądać w lokalu Komendy Ekspozytury Śledczej w sobotę 12-go b. m. o godz. 9 rano. Niezmiernie cenne dwa sznury prawdziwych pereł, złote zegarki, bransolety, kolje, pierścionki, rubiny, szafiry, ametysty, kolczyki, broszki i tp. W skrzyni zaś żelaznej: srebrne puhary, lichtarze, łyżki, noże, widelce i cały szereg innych bardzo cennych rzeczy. Na oględziny tych rzeczy przyjechało narazie sześć osób, przypuszczalnych właścicieli tych skarbów. Z tego cośmy widzieli i słyszeli, wnosimy, że biedny żydek, dotychczasowy posiadacz owych skarbów, nie mógł być tego właścicielem. Tembardziej, że sam nie wie, skąd te skarby się wzięły, skąd je ma.

Ale i dotychczasowe oględziny skarbów nie wykazują z pośród przyjezdnych właścicieli. O szczegółach ostatecznych później napiszemy.

Kupujcie u chrześcijan!

Powiatowa Kasa Chorych we Włocławku

zawiadamia, że wszelkie zaległości z 1923 r. — niewyrównane do dnia 15 stycznia br — zostaną pod tym terminie zwaloryzowane w|g przeciętnego kursu franka, ustalonego dla zaległości z 1923 r. przez Ministerstwo Skarbu t. j. po 150.000 mk. za jeden frank złoty.

KOMISARZ RZĄDOWY: **(—) L. Winogrodzki.**

OBWIESZCZENIE

w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego w związku z ustawą o waloryzacji.

Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego co następuje:

I. Poczynając od 1 stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ustawy z dnia 6-go grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 127 poz. 1044) ceny przeliczone na franki złote. Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po dniu 1 stycznia 1924 r. będą ceny wyrażone we frankach złotych—pobrane w markach polskich — według wartości franka złotego w dniu wpłaty.

Ceny świadectw są następujące:

W mieście Włocławku

dla przedsiębiorsthandlowych:

I	kategorja	569	franków
II	„	114	„
III	„	23	„
IV	„	9	„
5—a	„	23	„ (dla handlu rozwozowego)
V—b	„	7	„

W powiecie Włocławskim

dla przedsiębiorstw handlowych:

I	kategorja	569	franków
II	„	85	„
III	„	17	„
IV	„	7	„
V—a	„	23	„
V—b	„	7	„

dla przedsiębiorstw przemysłowych:

I	kategorja	1707	franków
II	„	1138	„
III	„	569	„
IV	„	171	„
V	„	57	„
VI	„	17	„
VII	„	8	„
VIII	„	3	„

Cena karty rejestracyjnej 2 franki.

II. Suma obrotu, wykazywanego zgodnie z postanowieniami ustępu 6 58 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. № poz, 412) ma być podana w zeznaniach o obrocie za drugie półrocze 1923 r. w markach polskich bez przerachowania na franki złote.

III. Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorji, obowiązane w myśl art. 56 ustawy do miesięcznych w płat, winny sumy obrotu za każdy miesiąc, poczynając: od obrotu osiągniętego w styczniu 1924 r., przeliczać na franki złote według przeciętnych wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określać przypadający podatek i wpłacać do Kas skarbowych w ustawowych terminach według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

IV. Kwoty przedpłaty, potrącane od miesięcznych sum podatku obliczonego w myśl III ustępu niniejszego obwieszczenia, odlicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rzk 1924 wyrażone we frankach złotych.

V. Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorji handlowych i pierwszych pięciu kategorji przemysłowych, uiszczające po 1-szym stycznia 1924 r. podatek przypadający do obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1923 r. winny obliczyć podatek idodatki na rzecz związków samorządowych w markach polskich, dokonać ustawowych potrąceń również w markach polskich, a pozostającą do uiszczenia kwotę podatku w markach, przeliczyć na franki złote według kursu obowiązującego w dniu 2-im stycznia 1924 r. (1 frank złoty = 1.220.000 mk.).

Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

Przedsiębiorstwa sprawodawcze, zaliczone pod względem przedpłaty do kategorji poniżej II handlowej i poniżej V przemysłowej, zajęcia przemysłowe, zaliczone w taryfie (art. 23) do kategorji I i II — a) i b) zajęć przemysłowych, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe (art. 9 ustawy) winny przed złożeniem zeznania o obrocie obliczyć w markach polskich podatek przypadający od obrotu osiągniętego w II półroczu 1923 r. dokonać ustawowych potrąceń w markach polskich, pozostającą zas do uiszczenia kwotę podatku w markach przeliczyć na franki złote według podanego wyżej kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r.

Tak obliczone kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty,

VI) Odpówiednie wartości (kursy) franka złotego, o których mowa w ustępach poprzednich, będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie oddzielnemi rozporządzeniami.

VII) Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego pobiera się, poczynając od 1 stycznia 1924 r., kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie (art. 10 ustawy z 6 grudnia 1923 r.).

VIII) Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (Dz.U. R.P. № 58 poz. 412) w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego winni płatnicy złożyć w terminie od 1 stycznia do 1 lutego 1924 r. według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego 1923 r.

1) co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych,

2) co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych,

3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 25) do kategorji I i II — a) i b) zajęć przemysłowych,

4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych urzędach skarbowych i wypełnione wedle wskazówek zawartych w ustępie II niniejszego obwieszczenia.

Formularze zeznań wydawane będą bezpłatnie w urzędach skarbowych podatków i kasach skarbowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania spr wozdań (spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie i t. p.) mają w powyższym terminie złożyć zeznanie o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie w tej Izbie Skarbowej, w okręgu której znajduje się siedziba zarządu spółki względnie przedsiębiorstwa.

IX. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 104 powołanej ustawy karze grzywny od 11 do 341 franków złotych.

Kto zaś w celu uchybienia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego podatku niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegnie na zasadzie art. 106 ustawy karze grzywny do dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy.

X. Płatnicy podatku przemysłowego nie wymienieni w ustępie VIII niniejszego obwieszczenia mogą również składać zeznania o obrocie, lecz na nich nie ciąży ustawowy obowiązek składania zeznań.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.